Nr. 80 (1711). Cena 250.000 mk. Włocławek, niedziela dnia 6 kwietnia 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

Niech nas Bóg wieńcem prawdy gwiaździstej opasze,
Niech anioł cichy zejdzie pośród nas. *Słowacki.*

„Żydzi a świat chrześcijański”.

Pod tym tytułem, świeżo, bo zaledwie od dni paru, z pod prasy drukarskiej wychodzi, dwunasta już z rzędu, praca niezmordowanego badacza i znawcy religji i duszy żydowskiej, profesora Uniwersytetu Lubelskiego, ks. Józefa Kruszyńskiego.

Smutna to książka.

Przez wykazanie ogromu grozy niebezpieczeństwa zakłóca troską o jutro spokój dnia dzisiejszego.

›Pod nasze domostwo podłożone są miny‹ w przedmowie, głosem drżącego o los Ojczyzny serca‹, woła Czcigodny Ksiądz Profesor.

Przenikliwy jego umysł, zbogacony długoletniem badaniem zbiorowej duszy narodu żydowskiego, daje żywy obraz niebezpieczeństwa, grożącego chrześcijaństwu i Polsce. Wykazuje jasno i przejrzyście ogrom tego niebezpieczeństwa; ostrzega, zaklina i nawołuje do ratowania zagrożonej Ojczyzny. Obnażoną prawdą faktów bije do duszy i serca czytelnika, wstrząsa nim grozą przerażenia i lękiem o byt narodu. Z każdej karty, z wiersza każdego tchnie żywa i gorąca troska o nasze jutro.

›Wróg już u progów naszych i rychło zawoła: opuść mieszkanie, bo do mnie należy... ja tutaj jestem panem, a ty sługą moim będziesz‹.

›Chcesz mi służyć i poddać się moim rozkazom? — Zgoda. Jeżeli nie zechcesz ulegać moim skinieniom, wiedz, że nie wzruszy mię twoja niedola, ani nędza. Ja tutaj panuję, a ty idź na włóczęgę po świecie‹.

Tak Izrael Polsce grozi; już otwarcie, głośno, butnie i bezczelnie zapowiada wykonanie tej groźby na dziś, nie na jutro, bo dziś już czuje się Polski zwycięzcą i panem.

Wybieraj więc, Polsko, tułaczkę lub wieczną niedolę! Banicję, lub wieczne służebnictwo! — masz wolność wyboru...

Niewyczerpanem bogactwem faktów i cytat, ścisłą i niezwykle subtelną analizą istoty religji i duszy żydowskiej oraz niezwykłą trafnością porównań dał autor obraz krańcowo względem siebie przeciwnych światów, żydowskiego i chrześcijańskiego.

›Chrystus uczył pokory i nawoływał do miłości wrogów, żydzi czekali na Mesjasza-mściciela‹ — mówi autor, a licznemi wyjątkami z Talmudu obnaża ohydę religijnego wstecznictwa żydów, twórców i przewódców socjalizmu, którzy się mienią jedynemi apostołami wolności i postępu, obrońcami ›praw człowieka‹.

›Tylko naród żydowski jest narodem wybranym przez Boga, wszystkie inne godne są pogardy i nienawiści‹.

›Własność wszystkich narodów należy do narodu żydowskiego, dlatego też jest on upoważniony do zdobywania jej, nie licząc się z żadnemi skrupułami‹.

›Żyd może skrzywdzić goja, może go oszukać na rachunku, byleby tylko nie był spostrzeżony, bo w przeciwnym razie imię Boże byłoby znieważone‹.

›Gdyby goj pożyczył żydowi pewną sumę pieniędzy bez dowodu zobowiązującego do oddania, żyd jest wolny od spłacenia długu‹.

Na takiej wartości podstawach moralnych budują etykę i kształcą zbiorową duszę narodu, który światu głosi, że tylko on jest wcieleniem i uosobieniem doskonałości i postępu, obrończą pracującego ludu, apostołem wolności, której symbolem tylko gwiazda Syonu...

Książkę prof. ks. J. Kruszyńskiego p. t. ›Żydzi a świat chrześcijański‹ winni poznać wszyscy chrześcijanie, polacy i niepolacy, od skrajnej lewicy do skrajnej prawicy, wierzący i niedowiarcy, młodzi i starzy, by poznać prawdę, a przez nią niebezpieczeństwo, grożące światu chrześcijańskiemu; poznać nie w celu wyhodowania w swej duszy nienawiści do żydów — nie, nam nienawidzieć nie wolno na-

Kłajpeda w Radzie Ambasadorów.

Nasz oddział wileński donosi:

Pismo kowieńskie „Ritas” podaje:

— W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ambasadorów w sprawie Kłajpedy. Francuzi zażądali przepisania na nowo tekstu konwencji, przedstawiciel Anglji jednak oświadczył, że musi się porozumieć ze swoim Rządem. W angielskiem Ministerstwie Spraw Zagranicznych uważają, że sprawa Kłajpedy jest rozwiązana i ostatecznie zakończona. Podpisu lorda Parmoor'a, jako mającego całkowite upoważnienie swego Rządu nie potrzeba powtarzać. Jednak wczoraj otrzymano w Paryżu zgodę Rządu Angielskiego na przepisanie tekstu konwencji z poprawieniem błędów korektorskich bez zmiany jednak samego brzmienia. W Paryżu sądzą, że temsamem Anglja ustąpiła i podpisze na nowo tekst konwencji.

(Doniesienie pisma litewskiego jest najoczywiściej bałamutne. Sprawę Kłajpedy w sposób prawny i obowiązujący załatwić może tylko rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów. Rada Ligi Narodów działała w tej sprawie jedynie w sposób doradczy. W tej chwili chodzi o to, że Rada Ambasadorów utrzyma pierwotny tekst konwencji z 27-go lipca 1923 r., czy też przyjmie tekst konwencji ustalony przez Komisję p. Normana Davisa i Radę Ligi Narodów z dnia 14 go marca 1924 r. albo też czy w tej ostatniej konwencji, którą popierali przedstawiciele Głównych Mocarstw w Radzie Ligi, przeprowadzi jednak pewne zmiany w myśl poprzedniego stanowiska Głównych Mocarstw. W tym właśnie względzie zaznaczyć się mogą różnice zdań między poszczególnemi Głównemi Mocarstwami. — Red.

Banknoty złotowe.

Ostatni transport zawiera 1, 5, 10, i 20 - złotowe banknoty.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o przywiezieniu ostatniego transportu banknotów złotowych zaznaczamy, iż w transporcie tym znajdowały się odcinki po 1, 5, 10 i 20 złp. w 305 skrzyniach. Większa ilość banknotów 1, 5 i 10-złotowych została dostarczona już wcześniej razem z transportem w większych odcinkach.

Banknoty 20-złotowe stanowią pierwszy transport, który przedstawia wartość — 24.240.000 złp. i będzie uzupełniony w ciągu półrocza. Banknoty przywiezione obecnie drukowane były w Zakładach Graficznych Banku Francuskiego w Putteau pod Paryżem oraz w Clermont Ferrand.

Ze względów bezpieczeństwa i w celu uniknięcia zbędnych formalości celnych transport dostarczony był do portów w Hawrze, a stamtąd okrętem przywieziony był do Gdańska skąd onegdaj przywieziono go koleją do Warszawy. Podróż z transportem tym trwała dni 13. Transport doszedł do Warszawy bez żadnego wypadku.

wet nieprzyjaciół naszych; dla nas nakazem miłość bliźniego, jako podstawa bytu i regulator stosunków społecznych; ale przez tę właśnie miłość, dla jej ocalenia, mamy obowiązek ocalić byt chrześcijaństwa, ocalić zagrożone ideały chrześcijanizmu, którego symbolem krzyż, widomy, twórczy znak miłości i poświęcenia, drogowskaz w dziejowym pochodzie ducha ludzkości.

W tej właśnie miłości chrześcijańskiej mamy nakaz ocalenia bytu zagrożonej Polski.

»Strzeż się Polsko — pisze autor— bo oto przeciw Tobie powstali »synowie szatana«, aby Cię powalić i pognębić, aby wyszydzić Twoją religię, aby zerwać krzyże z Twoich świątyń!«

»Strzeż się, Polsko!«

»Idzie pomruk wielkiej burzy światowej, do której niedawno miniona wojna była tylko wstępem«. *F. Z.*

O estetykę i moralność.

Miasto nasze od dawien dawna rościło sobie pretensje do zajmowania, choć nie wybitnego, bo mu bardzo daleko do tego, ale takiego sobie skromnego miejsca w rzędzie miast cywilizowanych w Polsce.

Do pewnego stopnia i to z wielkim wysiłkiem może mu się to i udawało dzięki zabiegom inteligencji tutejszej. Chcę tu mówić szczególnie o jego zewnętrznym wyglądzie.

Od pewnego czasu Włocławek, a właściwie główne jego ulice 3 maja oraz Kościuszki rażą swym wyglądem poczucie estetyczne każdego inteligentnego człowieka.

Przejdźmy się tylko ulicą 3 go maja. Cóż widzimy? Oto każdy prawie róg ulicy ozdobiony jest olbrzymiemi pstrokatemi afiszami kin »Nowości« i »Stinksa«, z tak rażącemi rysunkami, że mimowoli odwracasz ze wstydem głowę. Olbrzymie postacie w dalekich od przyzwoitości pozach uwypuklają się jaskrawym bezwstydem z największej nawet odległości.

Tak! To bardzo razi poczucie estetyczne, to jest cofnięciem się z miejsca zajmowanego poprzednio, to jest wielkim grzechem przeciw moralności, która w świecie cywilizowanym zajmuje najpierwsze miejsce. Co ja mówię, za słabo się wyraziłem! Grzechem? To jest zbrodnią! Zbrodnią w całem znaczeniu tego słowa, i to wielką.

Bo czyż tylko starsi na to patrzą? Widzi to młodzież nasza, widzą dzieci. Patrzą się na to ciągle, oswajają się z tym widokiem znieczulając w swych młodych duszach poczucie moralności i jej wrażliwość. Cóżby na to pozwolić nie możemy! Ale to jeszcze nie wszystko!

Mądre spekulanckie głowy wiedzą, co robić, wiedzą, jak ściągnąć największe tłumy ludzi, by tylko zarobek był wielki!

Pobudzając niezdrową ciekawość tłumu najbardziej wyzywającym afiszem sączą jad zepsucia, wyciągając zarazem ostatni może grosz z kieszeni niejednego młodego ciężko pracującego chłopca lub dziewczyny.

Nie jestem przeciwnikiem kin, broń Boże, uważam, że jakaś rozrywka ludziom się należy, że kino może daje więcej niż rozrywkę, że naucza. Oburzam się tylko przeciwko tym ludziom szachraiskim i niemoralnym, którzy bez cienia najmniejszego wahania ośmielają się w tak karygodny sposób afiszować swe kina, by tylko jak największe ściągnąć zyski.

Przypuszczam, że Włocławek otrząśnie się z tych szpecących go gałganów i ukaże się czystym estetycznie, tak, by nie raził wyglądem swych najgłówniejszych ulic i nie zatruwał dusz włocławian.

Stanisław Żymirski.

Lista Subskrybcji, dokonanej na Bank Polski

przez Związek Ziemian Oddziału Włocławskiego.

Subskrybcja samodzielna Oddziału Związku	200 akcyj
2. Sukc. ś. p. Andrzejewskiego Emila, Niegibalice	10 „
3. Apanowicz Kazimierz Dziankówek	2 „
4. Albrecht Adolf Wilkowice	10 „
5. Bacciarelli Bogusław Waganiec	25 „
6. Bacciarelli Cezary Miechowice	10 „
7. Bacciarelli Kazimierz Jądrowice	15 „
8. Bliege Kuczyna	2 „
9. Barthel-de-Veydenthal Jan Bądkowo	3 „
10. Białecki Teodor Ząbin	10 „
11. Biesiekierski Józef Pławce	50 „
12. Biesiekierski Jan Jarantowice	25 „
13. Boye Józef Sierzchowo	25 „
14. Brzosko Bronisław Wilkowiczki	25 „
15. Busse Lesław Halno	2 „
16. Beutler Juljan Zórawice	3 „
17. hr. Broel-Plater Witold Osiecz-Wielki	75 „
18. Chrząszczewski Teodor Wierzbinek	6 „
19. Chrząszczewski Włodzimierz Broniewek	3 akcyj
20. Chrząszczewski Józef Włocławek	5 „
21. Ciechomski Henryk Kostulin	2 „
22. Ciechomski Wojciech Kamienna	10 „
23. Czaplicki Lucjan Jarantowice	15 „
24. Czernicki Józef Dobre	50 „
25. Daszkowski Roman Kwilno	2 „
26. Daszewski Józef Bilno	1 „
27. Dzierzbicka Kazimiera Osłonki	1 „
28. Dulski Anastazy Grabkowo	3 „
29. Busse Edward Łagiewniki	1 „
30. Penno Ziemięcin	6 „
31. Findeisen Tadeusz Śmiłowice	25 „
32. Feldt Artur Czerniewice	10 „
33. Gabriel Jerzy Olganowo	25 „
34. Gautier Kazimierz Bodzanowek	5 „
35. Gliński Jan Boniewo	25 „

(d. c. n.)

MYSLI.

Wybral J. K.

Nie przydawajcie więc zimna do zimna i oporu do oporu; dosyć jest ludzi strzegących mizernych swoich pozycyj i dumy własnej i czci światowej... i fałszów... ale muszą być i tacy, co zapomną o sobie a wtenczas będą silni i niepokonani.

(List do matki) Słowacki.

TELEGRAMY.

O gimnazjum w Święcianach.

KOWNO, 5.IV. (Aj. Wschodnia.) W związku z uchwałą komisji oświatowej sejmu polskiego w sprawie gimnazjum litewskiego w Święcianach, organ szaulisów Trimitas pisze: „Nasza ucząca się młodzież dobrze obmyśliła środki, jakiemi można ulżyć naszym braciom w Wilnie. Protest, a nawet incydenty przeciwpolskie zmusiły władze polskie do zajęcia się tą sprawą. Sejm uchwalił otwarcie w najbliższym czasie gimnazjum litewskiego w Święcianach. Za najważniejszy motyw otwarcia gimnazjum polacy, według Trimitas, uważają akt, że ludność polska na Litwie poczuła mściwą rękę litewską“. Cytowany artykuł Trimitas jest pierwszem szczerem przyznaniem się litwinów do organizowania zaburzeń przeciwpolskich. Dotychczas, jak wiadomo, litwini twierdzili, że wszelkie zajścia i incydenty, jakie wydarzyły się w różnych miejscowościach Kowieńszczyzny, były wynikiem działalności prowokacyjnej społeczeństwa polskiego.

Poseł polski w Paryżu.

PARYŻ, 5.IV. (PAT.) Poseł polski w Paryżu, Chłapowski, przyjęty był o godz. 10 z rana, przez Poincarégo. O godz. 4 po poł. poseł Chłapowski wręczy prezydentowi Millerandowi listy uwierzytelniające.

Kłopoty byłego króla greckiego.

PARYŻ, 5 go kwietnia (PAT.) — Chicago Tribune dowiaduje się, że rząd francuski odrzucił prośbę ekskrólowej Zofji greckiej, siostry b. cesarza niemieckiego, o udzielenie jej pozwolenia na pobyt we Francji. Ekskról Jerzy i eks-królowa Elżbieta grecka, bawiący obecnie w Bukareszcie, pragnęli udać się na Riwierę, jednakże rząd francuski zawiadomił ich, że nie życzy sobie ich przyjazdu do Francji. Chicago Tribune donosi dalej, że sprawa zdetronizowanej królewskiej pary greckiej przysparza rządowi bukareszteńskiemu wiele trudności. Trudności te przedstawił prezes ministrów Bratianu członkom greckiej rodziny królewskiej. Królowa Zofja wyjechała już do Szwajcarji, zaś król Jerzy i królowa Elżbieta oraz ks. Paweł bawią jeszcze w Bukareszcie. Zwracali się oni do rządu angielskiego z prośbą o pozwolenie na przyjazd do Anglji, jednakże rząd angielski prośbie tej odmówił.

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela V-a Postu.

Godzina Jego (Jan, 7.30) i godzina ich, antychrystów (Łuk. 22. 53), godzina Jego hańby, a ich triumfu, nadchodzi. Starszyzna żydowska już nietylko „podstrzega“ Zbawiciela, lecz i dybie na Jego życie. W miarę, jak On objawia się coraz dobitniej, jako Syn Boży, furor judaicus rośnie, wybuchając zamachami na Niego. Walka się zaognia. Jeden z wydatniejszych jej momentów przedstawia perykopa dzisiejsza (Jan, 8. 46-59). Będąc wyrywkiem z rozpraw Chrystusa z dowództwem żydowskiem podczas październikowych świąt Namiotów, na pół roku przed Męką, nie odpowiada ona ściśle chwili liturgicznej co do czasu, lecz odpowiada jej dobrze co do treści.

Działo się w jednej z wielu skarbnic Świątyni.

— Kto z was dowiedzie mi grzechu?—pyta Zbawiciel swoich najzapalczywszych wrogów.

Milczenie. Milcząco przyznają Mu bezgrzeszność, więc doskonałą świętość, gdy góry złota daliby za możność, nie zarzucenia tylko, lecz dowiedzenia Mu bodaj pozoru grzechu. Tak świętym jest sam Bóg tylko. Taka świętość wyłącza nietylko kłamstwo, ale i omyłkę: mówi prawdę przedmiotową, jest samą Prawdą.

— Jeżeli więc mówię wam prawdę, — wnioskuje Chrystus — czemu mi nie wierzycie?

I sam odpowiada, podobnym do poprzedniego, sylogizmem skróconym, entymemą:

— Kto z Boga jest słów Bożych słucha. Wy nie słuchacie, ani nawet słuchać nie chcecie, bo nie jesteście z Boga.

Oparty, jako na domyślnej przesłance, na słowach Mistrza do uczniów: „kto was słucha..“ —Jan Apostoł powie później imieniem Kościoła: „Kto nie jest z Boga, nie słucha nas“. (List I-y, 4. 6).

Już przedtem Chrystus rzekł żydom wręcz: „wy z ojca djabła jesteście“. Teraz dowiódł im tego.

Na to nieodparte dowodzenie żydzi odpowiadają obelgą, tym najniższym moralnie argumentem, jeszcze rozumowym, po bezskutecznem wyczerpaniu kołczanu dowodzeń wybiegliwych, na które wszelki fałsz jest skazany:

— Izali my nie słusznie mówimy, żeś samarytan i czarta masz w sobie?

Dopieroco przyznali milcząco Chrystusowi świętość nadludzką. Nagle mianują Go opętańcem, na równi, według teologji rabinistycznej, z poganami, odstępcami i heretykami, jak przedewszystkiem samarytanie: ci, wyróżniani przez Chrystusa, iż pojęcia ich mesjanistyczne, lubo niedorozwinięte, były jednak wolne od skażenia żydowskiego, lecz właśnie dlatego znienawidzeni bez miary przez żydów, mieszańcy narodowościowi i religijni, których miano w ustach żyda było tem, czem w ustach polaka krzyżak lub hakatysta.

To potworne, potwornie przewrotnie niedorzeczne bluźnierstwo stało się w duszy żydowskiej zaczynem przewrotu, który z ludu Bożego uczynił lud szatański, satanizujący społeczność chrześcijańską.

— Chrystus odpiera je z boskim spokojem, powołując się na swoją cześć dla Ojca, jako wyłączającą wszelką wspólność z szatanem. Uprzedzając zarzut samochwalstwa, na który naraża się wszelka wyższość ducha, zmuszona do zaznaczenia się wobec jej przeciwników, zastawia się—tegoż Ojca powagą, niepodległą u żydów zaprzeczeniu, przynajmniej formalnemu: „A jać nie szukam chwały swej: jest, który szuka i sądzi!“ Wreszcie potwierdzając boskość swej nauki, tonem przysięgi: „Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam!“ — obiecuje żywot wieczny tym, co ją zachowają.

Żydzi wszakże chwytają to, jako nowy dowód przeciw Niemu, powtarzając swą obelgę z większą jeszcze, triumfalną siłą natarcia, mającą wywołać wrażenie wyższego stopnia pewności, że słuszna:

— Teraześmy poznali, że czarta masz!

Ale, niezdolni, bo niechcący nigdy zrozumieć Chrystusa, oparli ten swój triumf na fałszywem zrozumieniu obietnicy Jego. Zrozumieli żywot wieczny, jako nieśmiertelność ziemską.

— Abraham umarł i prorocy pomarli! Czyś większy od nich? Czem się sam czynisz?

W każdym razie, grot zarzutu ugodził znowu w Bóstwo Chrystusowe. Rozumieli dobrze, iż On »czyni się« Bogiem, lecz prowokowali Go do wyznań coraz wyraźniejszych, aby Go potępić, rzekomo, na tem wyraźniejszej podstawie. Bo, że »zwodzi lud«, było dla nich, powziętym z góry, pewnikiem.

Na zdwojoną siłę przeczenia Chrystus odpowiada istotnie zdwojoną potęgą twierdzenia. Mówi, że gdyby chwalił się sam, chwała Jego byłaby czczym dymem; lecz że uwielbia Go sam Ojciec, którego oni uznają swym Bogiem. Atoli oni nie poznali tego swojego Boga, skoro nie poznali Syna, którego On posłał. On zaś, Chrystus, zna Go dobrze, tak, iż gdyby tego zaprzeczył, stałby się podobnym do nich kłamcą. W końcu oświadcza, że Abraham pożądał oglądać »dzień Jego« i że doczekał się go (w otchłani) i uradował się.

— Pięćdziesiąt lat jeszcze nie masz, a widziałeś Abrahama?! — zakrzyknęli zgorszeni żydzi, rozumujące wciąż materjalistycznie.

— Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: pierwej, niż Abraham się stał, **Jam jest!** — olśniewającą błyskawicą błysnęła Chrystusowa świadomość swego Bóstwa.

Tego tylko było żydom potrzeba. Porwali za kamienie, aby ukamienować »bluźniercę.«

Ale jeszcze nie przyszła godzina Jego. Przeto Jezus »zataił się« i wyszedł ze skarbnicy.

X. Charszewski.

Co niesie dzień?

KWIECIEŃ **6** NIEDZIELA

Dziś: Biała. Krystus pp. m., Celestyn pp. w.
Jutro: Krescensja p., Herman,
Wschód słońca o g. 5.26
Zachód o g. 6.40
Wsch. księżyca o g. 6.43
Zachód o g. 8.56

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Kwiecień	godzina	ciśnienie powietrza wm/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
4	21	61,0	—,	0	C — 0
5	7	62,0	—,	0⊙	C — 0
5	13	—,	—,	—	C — 0

Z powodu remontu klatki dla termometrów, notowań temperatury przez kilka dni nie będzie.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte od godz. 12—13 i pół.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 6 kwietnia r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 5. 4:

Dolar	9 250.000
Funt angielski	40.100.000
Frank szwajcarski	1.612 000
Frank francuski	542.500
Frank belgijski	453.400
Liry włoskie	406.250
Korony czeskie	268 000
Korony austrjackie (100)	132.010

4% poż. premi. 1.000.000., 8% poż. złota 14.000.000, 6% poż. serja II A. 1.350.000, 6% pożycz. dol. 4.950.000, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego (216 mk.=100 rub. rosyj.) 4.250.000.

Święcenia. W sobotę (5 kwietnia) Najdostojniejszy pasterz J. E. ks. bp. St. Zdzitowiecki udzielił w kaplicy Liceum Piusa X święceń djakonatu następującym wychowankom Seminarjum Duhownego: Stan. Michniewskiemu, Stef Kołodziejskiemu, Wojc. Wolskiemu, Konst. Janicowi, Jan. Mikusińskiemu, Stef. Wyszyńskiemu, Jan. Fijałkowskiemu, Zygm. Lankiewiczowi, Bron. Plackowi, Stan. Ogłazie, Karol. Guzendzie, Ign. Broniszewskiemu, Stan. Dąbrowskiemu, Józ. Myrwie ze Zgromadzenia św. Rodziny. Oraz święcenia mniejsze (ad ostiaratum) otrzymali: Józef Iwanicki, Józef Karbowski, Wojciech Krupop, Lucjan Lewandowski, Kazimierz Łopuszyński, Franciszek Mączyński, Józef Panek, Jan Pawlicki, Antoni Reniec, Jan Broniarczyk, Jan Czapla, Stan. Szczepanowski, Stan. Genzel.

Rekolekcje w Gimn. Długosza. Wczoraj rozpoczęły się w 8-klasowem Gimn. humanistycznem im. Długosza doroczne rekolekcje, które prowadzi prefekt tegoż Gimn., ks. Stanisław Wojsa. Konferencje rekolekcyjne wygłoszą: ks. Ulatowski, ks. Pietruszka, ks. Kobierski ks. Wilk i ks. Wojsa. Rekolekcje odbywają się dla uczniów klas niższych w lokalu Gimnazjum, dla młodzieży zaś klas wyższych w kaplicy Matki Boskiej w katedrze. W poniedziałek popołudniu rekolektanci przystąpią do sakramentu Spowiedzi, we wtorek o godz. 8-ej rano do Stołu Pańskiego.

Rekolekcje dla inteligencji. W poniedziałek, dnia 7-go kwietnia o godz. 7 rozpoczną się pod kierownictwem jednego z najwybitniejszych mówców Zakonu O. O. Jezuitów ze Lwowa — rekolekcje dla miejscowej i okolicznej inteligencji; będą trwały przez wtorek, środę i czwartek, w piątek po południu spowiedź, a w sobotę wspólna komunja św. W bilety można zaopatrywać się w zakrystji katedralnej, codzień w dniu rekolekcyj przy wejściu do katedry.

Zawiadomienie. Zarządzający prawosławnej paraf i. zawiadamia parafjan, iż dnia 5 kwietnia przyjeżdża Duchowny i będzie miał w sobotę naukę o godz. 6 wieczorem i w niedzielę o 10 rano i 5-ej pp. spowiedź wielkanocna. W poniedziałek zaś nabożeństwo w kaplicy prawosławnej.
Iwanow.

Zebranie Poselskie. Dziś (niedziela) o godz. 4 p. p. w sali „Polonja" staraniem miejscowego zarządu Chrześć. Demokracji odbędzie się Zebranie Poselskie na którem referaty wygłoszą posłowie prof. L. Czerniewski i p. Marciniak.

„Tajemnica". W niedzielę dnia 6-go kwietnia o godz. 6-ej po południu w sali ochronki przy klasztorze odegrana zostanie komedyjka p. t. „Tajemnica". Bilety do nabycia w zakrystji i przy wejściu na salę. Czysty dochód z przedstawienia przeznacza się na cele ochronki.

Z Sekcji Dramatycznej T-wa Gimnastycznego „Sokół". W najbliższy wtorek dnia 8 kwietnia r. b. odegraną będzie „Polityka" Perzyńskiego w znakomitej obsadzie i z świetnymi pomysłami dekoracyjnemi. Próby pod reżyserskim kierunkiem pana Rogalskiego dobiegły końca i wróżą interesującą grę świetnych amatorów. W przerwach przygrywać będzie orkiestra 14 p. p. pod dyrekcją pana Wittmana. Bilety są do nabycia w Księgarni p. Neumana.

Z Magistratu. Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu (w pełnym składzie) we wtorek dn. 8 kwietnia 1924 r. o godzinie 8 wiecz. Porządek obrad: 1). Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia. 2). sprawa zmiany placu z p. L. Cohnem.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych Oddział we Włocławku dziękuje Sz. Zarządowi fabryki Cellulozy za łaskawe zezwolenie zwiedzenia fabryki, oraz składa zebrane pośród uczestników mk. 17.000.000 na ofiary powodzi.

Ofiarność inteligencji urzędniczej na Skarb Narodowy. Znany jubiler warszawski, p. Wabia-Wabiński, przeznaczył cenny medal, wybity ku czci generała Henryka Dąbrowskiego, dla tej osoby która złoży największą sumę na Skarb Narodowy. Przy ostatecznym obrachunku rezultatów zbiórki okazało się, że największy dar na Skarb Narodowy złożyli pracownicy Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w centrali i oddziałach, gdyż ogólną sumę mk. 8.568.350.000 (w czem Oddział Włocławski 408 miljonów marek). »Komitet mieszanej zbiórki na Skarb Narodowy« przyznał przeto wspomniany medal Związkowi pracowników P. D. U. W.

Sejm, Senat i Rząd.

Z konwentu senjorów.

Warszawa, 2. 4. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów p. marsz. sejmu odczytał pismo p. min. spraw zagr. w którem min. spraw. zagr. zwraca uwagę na to, że posłowie wyjeżdżając zagranicę, nie komunikują się z poselstw. polskiemi w tym kraju, do którego przyjeżdżają, wobec czego p. min. spr. zagr. prosi p. marsz. sejmu o zwrócenie uwagi posłom. W sprawie programu prac sejmowych p. marsz. odczytał spis ustaw, które są już przygotowane przez komisję, oraz tych, które mają być przygotowane w ciągu najbliższych dni. P. marsz. wskazał na olbrzymią ilość niezałatwionego materjału i zapowiedział, że dla wyczerpania tegoż posiedzenia sejmu od będą się w bież. tygodniu w czwartek i piątek w przyszłym zaś od poniedziałku począwszy codziennie z wyjątkiem środy, kiedy sala plenarna będzie zajęta przez senat. Posiedzenia będą trwały od godz. 11 lub 12, ale pod warunkiem, że przy dyskusji nad prowizorjum budżetowem na kwartał II, nie rozwinie się dłuższa debata. W razie gdyby do debaty doszło, p. marsz. uważałby za niezbędne skontyngentowanie dyskuji. Ferje świąteczne trwać będą od 15 — 20 maja. Potem zjadą się komisja budżetowa dla dokonania prac nad budżetem, skarbowa dla przyjęcia projektu ustawy o monopolu spirytusowym oraz komisja wojskowa. Z chwilą wznowienia sesji na porządek dzienny wniesiony będzie budżet i dyskusja prowadzona będzie wyłącznie nad budżetem, a tylko raz na tydzień porządek dzienny przeplatany będzie sprawami, jakie będą w międzyczasie przygotowane przez komisję. Co do sposobu traktowania wniosku posła Moraczewskiego o pociągnięcie posła Kucharskiego do odpowiedzialności przed trybunałem stanu, marsz. uważa, żeby komisja o ile przekazana jej zostanie powyższa sprawa, składała się z 15 osób i była utworzona tak, jak małe komisje sejmowe.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 2. 4. (Pat.) Sejmowa komisja dla spraw zagr. po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez posła Dymowskiego przyjęła projekt umowy pomiędzy Polską a Jugosławją.

Sejmowa komisja dla zbadania zajść listopadowych w Krakowie, Borysławiu i Tarnowie wysłuchała referatu posła Putka o zajściach w Krakowie, opracowanego na podstawie aktów min. spr. wewn., min. spraw wojsk. i min sprawiedliwości. Komisja uchwaliła przeprowadzić badania na miejscu i postanowiła przesłuchać międzyin. następujących świadków: dr. Galeckiego, był dyr. pol. Rechiewicza, gen. Czikiela, gen. Tinza, pułk. Bekera oraz komendantów tych szwadronów 8 p. ul. i tych kompanij 16 p. p., które brały udział w akcji wojskowej w dniu rozruchów, prezesa dyr. kolejowej inż. Prachtla i nacz. stacji Pohlmana, wreszcie posłów Bobrowskiego, Kiernika i Marka. Wobec przerwania ruchu kolejowego na linji Lublin—Lwów, komisja zmieniła uprzedni program i ustaliła pobyt swój w Borysławiu na dzień 7 i 8, w Krakowie 9, 10 i ewent. 11 bm., następnie jeden dzień w Tarnowie. Z komisją wyjedzie na miejsce z ramienia min. spraw. wojsk. gen. Olszewski, z ramienia min. spraw wewn. st. ref. Michał Orząbski.

Sejmowa komisja komunikacyjna, jako podkomisja budżetowa prowadziła obszerną dyskusję nad działalnością warsztatów kolejowych. Komisja przyszła do przekonania, że warsztaty kolejowe powinny być przekształcone na przedsiębiorstwa prowadzone na zasadach prywatno-handlowych. W dalszym ciągu obrad wyłoniła się dyskusja na temat lotnictwa handlowego. Cały budżet inwestycyjny i budżet lotnictwa przyjęto.

Z Sejmu.

Warszawa, 2. 4. (Pat.) Posiedzenie sejmu w dniu 2 kwietnia 1924 r. Na wstępie marsz. doniósł o zrzygnowaniu z mandatu przez p. Alfreda Chłapowskiego Ch. D. Bez dyskusji odesłano do komisji ustawę o prowizorjum budżetowem na II kwartał br. oraz ustawę o organizacji najwyższych władz wojskowych w czasie pokoju. Przy I, czytaniu projektu ustawy o podatku od zwierząt domowych rozwinęła się dyskusja w której zabierał głos przeciw ustawie poseł Nawrocki (P. S. L) Wniosek jego przepadł 91 głosami przeciw 183. Wobec tego ustawę odesłano do komisji. Przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o odbudowie. Zabrał głos wice min. Markowski oświadczając, że ministerstwo dopiero teraz po wydrukowaniu poprawek komisji mogło się co do nich zorjentować. Min. zgadza się co do wszystkich poprawek przyjętych przez komisję, musi jednak poczynić pewne zastrzeżenia gdyż fundusze skarbowe, poświęcone na odbudowę nie są nieograniczone. Część podatku majątkowego w postaci daniny lasowej, która została przeznaczona specjalnie na cele odbudowy, wyniesie niewiele więcej, nad 100 milj. fr. zł. W tych więc granicach może się obracać cała akcja odbudowy. Otóż, zdaniem mówcy, część poprawek przyjętych przez komisję idzie za daleko. Min. zastrzega sobie wniesienie poprawek do 3 czytania. Ustawę przyjęto w 2 czytaniu z poprawkami według opinji większości komisji.

Do Członków Kółek Rolniczych i Rolników.

Żywiołowa klęska powodzi, jaka nawiedziła kraj nie ominęła i naszych okolic. Potężna siła grubej kry i nagle wezbranych wód zabrała wiele ludzkich siedzib i budynków, zryła i poniosła znaczne obszary zasiewów. Nieszczęścia i straty powodzian są wielkie.

Dziś rolnik na gruzach swej ukochanej sadyby stanął bezradny — wiosna zaś żąda obsiewu pól; musimy im pomóc, aby współbracia nasi w niedoli nie byli opuszczeni przez swoich, tembardziej, że już dziś zwracają się do nas rolnicy, nie z żądaniem jałmużny, ale z serdeczną prośbą, byście im wypożyczyli zbóż jarych i ziemniaków dla obsiewu zniszczonych zasiewów. Spełnijmy swój ludzki i obywatelski obowiązek!

Niech zarządy Kół Ziemiańskich i Kółek Rolniczych włościańskich zbiorą oferty wśród swoich stowarzyszonych, nie pomijając i tych, którzy im luzem, kto czego i wiele będzie mógł pożyczyć, a o zebranych danych

W dniu 6 października 1923 r. podałem do Komendy Garnizonu skargę na p. maj. Żukotyńskiego (ogólnie w naszem społeczeństwie szanowanego) i w tej skardze użyłem słów znieważających godność jego jako sz. obywatela i żołnierza; to też w pierwszej instancji sądowej zostałem skazany na karę pozbawienia wolności. W odwoławczej instancji na skutek propozycji sądu, aby sprawę tę załatwić polubownie, pan major Żukotykski wspaniałomyślnie mi przebaczył.

Wobec tego że skarga była bezpodstawnie i lekkomyślnie w młodocianym zapale, na tej drodze za to p. maj. Żukotyńskiego przepraszam i jednocześnie składam na rzecz świetlicy żołn. jeden miljard marek.

GALCZAK.

niech natychmiast zawiadomią Towarzystwo Rolnicze.

Dajmy świadectwo solidarności w obliczu klęski! Ofiarniejsi niech zawstydzą egoistów, szlachetniejsi i oświeceńsi niech ciągną za sobą tych, którym brak serca i rozumu.

Instruktor Kółek Rolniczych Towarzystwa Rolniczego Okręgowego Kujawskiego. *Fr. Romecki.*

Odpowiedzi Redakcji.

Pani Wanda z Nowackich Pawłowska. Myśli ładne, ze względu jednak na wielkość utworu umieścić w »Słowie Kujawskiem« nie możemy.

Pan W. Kraszewski w Warszawie. Artykułu pana »O policję państwową«, nie umieścimy, ze względu na nieaktualność treści.

»Słowa Kujawskiego« ze względów oszczędnościowych przysyłać nie będziemy.

OFIARY.

Z okazji imienin swego wychowawcy p. prof. Wincentego Szlązaka nauczyciela VI kl. gimn im. Długosza składają mk. 50.000.000. na Ligę Obrony Powietrznej.

W. P. Mirosławski Czarne Gostynin na chleb św. Antoniego. 20.000.000 marek.

WYSTAWA SAMOCHODÓW.

W lutym r. b. została otwarta w Warszawie (ul. Nowy-Świat 50) wystawa samochodów światowych marek amerykańskich **„Ford" i „Buick"**, reprezentowanych w Polsce przez zasłużoną krajową firmę **„Elibor"** Sp. Akc. Handl. Przem. „L. J. Borkowski" w Warszawie, której ajentura znajduje się we Włocławku przy ul. Biskupiej № 9, w włocławskich warsztatach mechan.-samochod. „J. Skrobecki".

Samochody **„Ford"** cieszą się w Polsce wziętością i uzyskały dużą popularność zwłaszcza w czasie wojny, kiedy to mały **„Ford"**, przezwyciężając trudności terenu, oddawał nieocenione wręcz usługi w służbie frontowej i sanitarnej.

„Ford" nie jest maszyną luksusową, ani pożeraczem kilometrów, ale kto potrzebuje samochodu naprawdę, a nie dla przyjemności tylko, ten uczyni trafny wybór używając „Forda". Jest on tanim, wygodnym i najłatwiejszym w obsłudze i prowadzeniu środkiem lokomocji (bez szofera) a przytem pierwszorzędną maszyną pod względem konstrukcji, materjału i wykonania.

„Ford", jako samochód nie wymagający zupełnie kierownicy, ani specjalnej znajomości, powinien zająć w Polsce takie stanowisko, jakie zajął już w Ameryce, gdzie staje się zwykłym sprzętem codziennego użytku. Na dziewięciu mieszkańców wypada jeden samochód i to zwykle Ford.



HENRYK FORD, KRÓL SAMOCHODÓW.

Samochody marki „Buick" należą do rzędu wozów luksusowych najwyższej klasy, są one ostatnim wyrazem komfortu i budzą swoją sprawnością zachwyt automobilistów.

Na wystawie fachowcy-technicy znajdą cały szereg specjalnych obrabiarek, przyrządów i narzędzi warsztatowych, mających zastosowanie w warsztatach „Elibora".

Gościom, licznie zwiedzającym wystawę, szczegółowych objaśnień udzielają współpracownicy działu samochodowego firmy **„Elibora"**.

Na skutek zgłoszeń stale napływających ze sfer przemysłowych, handlowych, uczelni i t. p. wystawa zostaje przedłużoną jeszcze na jakiś czas.

Rozesłane imienne zaproszenia są nadal ważne.

Pierwsza ta powojenna wystawa samochodów, ciesząca się niezwykłą frekwencją, godna jest zwiedzenia i radzimy wszystkim przybywającym do Warszawy, aby sposobności tej nie pominęli.

Wystawa mieści się w Hali Metalowców przy ul. Nowy-Świat № 50.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A sądu okręgowego we Włocławku w dn. 31 marca 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod № 1937: **„Abram Szlama Grünfeld"**- sprzedaż flaków i łoju z siedzibą w Aleksandrowie, ul. Jeziorowa 10. Właść. Abram-Szlama Grünfeld zam. tamże.

L. III. 1150-24

OGŁOSZENIE URZĘDOWE.

Magistrat m. Włocławka niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 10 stycznia 1924 r., zatwierdzonej reskryptem Wojewody Warszawskiego z dnia 21 marca 1924 r. L. S. M. 389/8 wprowadza się na rzecz Kasy Miejskiej z dniem ogłoszenia w »Monitorze Polskim« pobór 4% opłat od umów o przejście własności nieruchomości w/g poniższego Statutu.

STATUT

o poborze na rzecz m. Włocławka opłaty od umów o przeniesienie własności nieruchomości.

Art. 1.

Na zasadzie art. 13 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94 r. 1923), pobiera się w m. Włocławku opłata komunalna od umów o przeniesienie własności nieruchomości, położonych na obszarze m. Włocławka.

Art. 2.

Wolne od opłaty komunalnej od umów o przeniesienie własności nieruchomości są:

1) umowy nie podlegające państwowej opłacie stemplowej,
2) umowy podlegające podatkowi spadkowemu i od darowizn (ust. 1 art. 2 Ustawy z dn. 21.IX 1922 r. Dz. U. R. P. № 88 1923 r. poz. 785).

Art. 3.

Opłata komunalna od umów, o przeniesienie własności nieruchomości wynosi 4% sumy, która służy za podstawę wymiaru państwowej opłaty stemplowej od tychże umów.

Art. 4.

Za opłatę komunalną od umów przeniesienie własności nieruchomości odpowiadają solidarnie nabywca i sprzedawca.

Po nabyciu nieruchomości w drodze licytacji za opłatę komunalną odpowiada nabywca.

Art. 5.

Opłata komunalna, przewidziana w art. 3, wymierzana i pobierana jest,

1) o ile umowa o przeniesienie własności nieruchomości zawarta jest wobec notarjusza — przez notarjuszy, stosownie do porozumienia z Zarządem tychże.
2) O ile przeniesienie własności nieruchomości miało miejsce w drodze licytacji przez Magistrat, na podstawie zawiadomienia władzy sądowej.

Art. 6.

Przypadająca na rzecz m. Włocławka opłata w wypadku, przewidzianym w p. 1 art. 5, wymierzona i pobierana jest przez notarjuszy równocześnie z poborem państwowej opłaty stemplowej, w wypadku zaś, przewidzianym w ust. 2 art. 5 uiszczenie opłaty powinno być uskutecznione w ciągu 14-tu dni po otrzymaniu od Magistratu nakazu płatniczego.

Art. 7.

Podwyższenie lub zniżenie lub umorzenie państwowej opłaty od umów o przeniesienie własności powoduje odpowiednie podwyższenie lub zniżenie, względnie umorzenie opłaty komunalnej od tychże umów.

Art. 8.

Opłata komunalna od umów o przeniesienie własności, nieuiszczona w terminach wskazanych w art. 6, podlega ściągnięciu w drodze egzekucji administracyjnej z doliczeniem kary za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, stosownie do przepisów miejskich o karach za zwłokę i kosztach egzekucyjnych.

Art. 9.

Przeciw wymiarowi komunalnej opłaty, dokonanemu przez notarjuszy, można składać do Magistratu reklamacje w ciągu 14-tu dni od dnia dokonania wymiaru.

Od wymiaru opłaty, dokonanego przez Magistrat, oraz od orzeczeń Magistratu w sprawie reklamacji, wymienionych w ustępie poprzednim art. niniejszego, mogą być wnoszone odwołania do Województwa za pośrednictwem Magistratu w ciągu dni 14-tu od otrzymania orzeczenia tegoż.

Art. 10.

Winni niezastosowania się do przepisów niniejszego Statutu oraz do wydanych do niego przepisów wykonawczych podlegają karom porządkowym z mocy art. 67 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (D. U. R. P. Nr. 94 r. 1923 r.) do wysokości złp. 10, o ile nie mają zastosowania przepisy art. 62 — 64 tejże Ustawy.

Art. 11.

Przepisy wykonawcze do Statutu niniejszego wyda Magistrat.

Art. 12.

Statut niniejszy wchodzi w życie, po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą, od dnia ogłoszenia w »MONITORZE POLSKIM«.

Z dniem ogłoszenia Statutu niniejszego tracą moc obowiązującą przepisy Statutu o opłatach miejskich od umów o przejście własności nieruchomości zatwierdzonego przez Województwo Warszawskie reskryptem z dnia 17.V 1923 r. L. 371/IV.

Włocławek dn. 3 kwietnia 1924 r.

Prezydent: *(—) Krauze.*

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.